Powitanie wiosny.
piątek 27 marca 2020r.

Witajcie drogie dzieci !

Dzisiaj posłuchacie opowiadania B.Kosmowskiej "Dziwna nieznajoma"
Mamy gościa! – krzyknął tata od drzwi.
– Jak to? – mama wpadła w przerażenie.
– Nie spodziewałam się gości na obiedzie!
– I słusznie! Ktoś czeka na nas w parku
– uspokoił ją tata.
– Zjedzmy więc obiad i w drogę! Połykaliśmy gorącą zupę, parząc sobie języki.
– Czy to... kobieta?
– spytała mama z lekkim lękiem.
– Mhm – przytaknął tata.
– Pewnie ciocia Mariola!
– skrzywił się Mikołaj. Ciocia jest dentystką i zawsze przypomina o kontrolnych wizytach.
– Nie! – tata był bardzo tajemniczy. Po chwili staliśmy w kolorowych kaloszach przed blokiem. Na dworze mżyło.
– Tam ją widziałem! – tata wskazał ręką dziką część parku. Zwykle nikt w niej nie przebywał.
– Ruszajmy. Nie wypada, aby piękna dama zbyt długo na nas czekała. – Zośka, co piękna dama robi sama w lesie?
– sapał Mikołaj, gdy przedzieraliśmy się przez zarośla.
– Nie wiem – odsapnęłam. – Nie jestem piękną damą!
– Przed chwilą tu była – tata ściszył głos, pochylony nad leśną ściółką.
– Spójrzcie! Przed nami rozpościerał się dywan z białych kwiatków.
 – Przebiśniegi! – mama aż westchnęła z zachwytu.
– Jaki piękny dywan! Tata stał już po drugiej stronie polany.
– I tu już była – pokazał nam skraj pagórka przysypany starymi liśćmi. Wystawały spod nich łebki innych kwiatów. Błyszczały w słońcu jak cekiny.
– Krokusy! – mama klasnęła w dłonie.
– A tam, dalej, zawilce i sasanki! Nagle, tuż przed nami, przeleciała para wesołych ptaków. Każdy miał w małym dziobie gałązkę lub trawkę.
– To szpaki – tata skierował na lecącą parę lornetkę.
– Przybyły tu razem z naszą nieznajomą.
-Chyba wiem, kim jest!
– Mikołaj klasnął w ręce.
– A ty, Zosiu?
– mama spojrzała na mnie z uśmiechem
. – Domyślasz się, kim jest ta dziwna nieznajoma?
– Czy to... wiosna? – zapytałam z nadzieją. – Tak!
-zakrzyknęli wszyscy zgodnie. Kiedy stało się jasne, kogo szukamy, nagle dostrzegłam ją wszędzie. Na każdym krzaczku. Pokrywała rosą dojrzewające pączki. A na leszczynie zakwitła czerwonymi kuleczkami. Zewsząd otaczał nas śpiew ptaków i pracowite brzęczenie.
– Co tak brzęczy?
-Mikołaj nadstawił uszu. – To pszczoły, dzielne pracownice! Spójrzcie, jak zaglądają do kwietnych kielichów. Przenoszą pyłki kwiatowe. Pomagają wiośnie rozkwitnąć
– wyjaśniła mama. „Mama mogłaby pisać wiersze”
-pomyślałam. Nagle tata położył palec na ustach, a potem wyciągnął rękę ku górze.
– Spójrzcie... – szepnął. Nad nami przelatywały dwa piękne bociany.
– Mąż i żona! – krzyknął Mikołaj. – Żona i mąż! – krzyknęłam ja. – Wiosna! – krzyknęli równocześnie nasi rodzice.

Rozmowa na temat opowiadania:
-Kim była dziwna nieznajoma ?
-Jakie oznaki wiosny były wymienione w opowiadaniu

Zachęcam do ćwiczeń gimnastycznych
link do ćwiczeń <https://wordwall.net/pl/resource/925064/gimnastyka-zabawa>

Nauka II i III zwrotki piosenki "Wiosenne buziaki"
link do piosenki  <https://youtu.be/iXVw5asKVGU>

Zachęcam do oglądania reprodukcji obrazów znanych
malarzy,ukazujących wiosnę (wyprawka plastyczna)
\*Jakie oznaki wiosny widzicie na obrazach ?

Proszę,abyście wykonali zadanie
1.Karta pracy,cz.3. s.70,
Rozwiążcie krzyżówkę -odczytajcie hasło
Pokolorujcie rysunek motyla.
2.Karta pracy,cz.3,s.71
Połączcie obrazki motyli z ich cieniami.
Odszukajcie pary takich samych motyli.
Pokolorujcie je tak samo.

Powodzenia,życzę miłej zabawy.